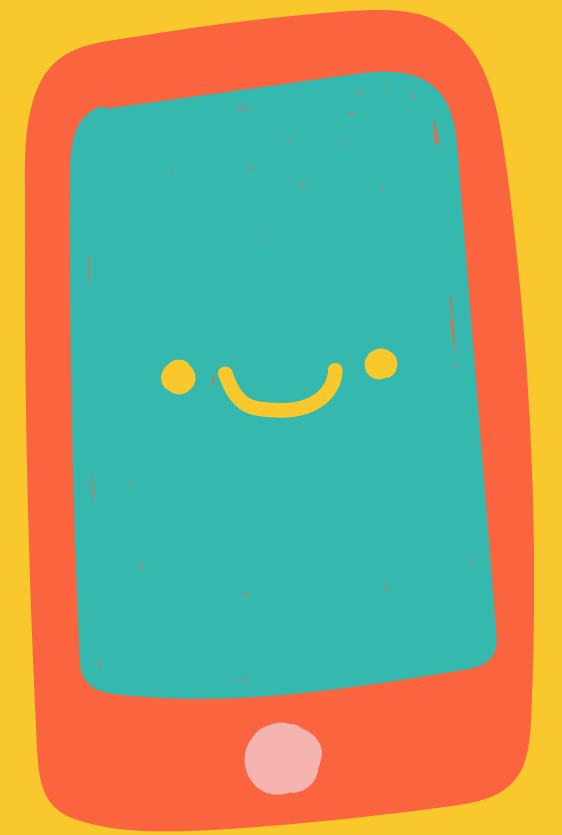
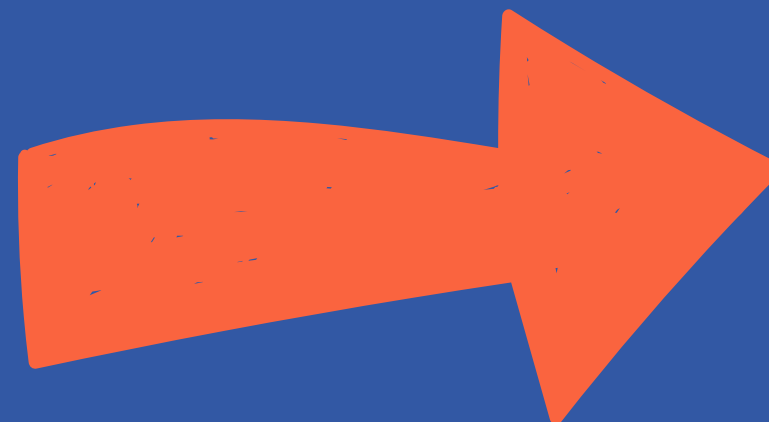




KRÓTKA HISTORIA ORDERU UŚMIECHU



**TO JEDYNE
MIĘDZYKRAJOWE
ODZNACZENIE NADAWANE
DOROSŁYM WYŁĄCZNIE NA
WNIOSEK DZIECI**







Orderu Uśmiechu nie byłoby... gdyby nie było Jacka i Agatki. Jego historia zaczęła się tak:

Dawno, dawno temu, bo w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku, czyli trzydzieści parę lat wcześniej, nie było kolorowej telewizji, kablówki i satelity. Wieczorem, na czarno-białych telewizorach dzieci mogły oglądać tylko „Dobranockę”. Występowały w niej dwie kukietki, dziewczynka i chłopiec, czyli Agatka i Jacek, które odgrywały różne śmieszne scenki. Dzieciom w tamtych czasach bardzo się ten program podobał.

Pewnego razu pisarka Wanda Chotomska, autorka książeczek dla dzieci, która wymyślała historyjki z Jackiem i Agatką, spotkała się z chorymi dziećmi w szpitalu rehabilitacyjnym w Konstancinie pod Warszawą. Kiedy zaczęli rozmawiać o różnych śmiesznych i zwariowanych przygodach Jacka i Agatki jeden z chłopców nagle powiedział, że on to by chętnie dał Jacusiowi jakiś medal albo order

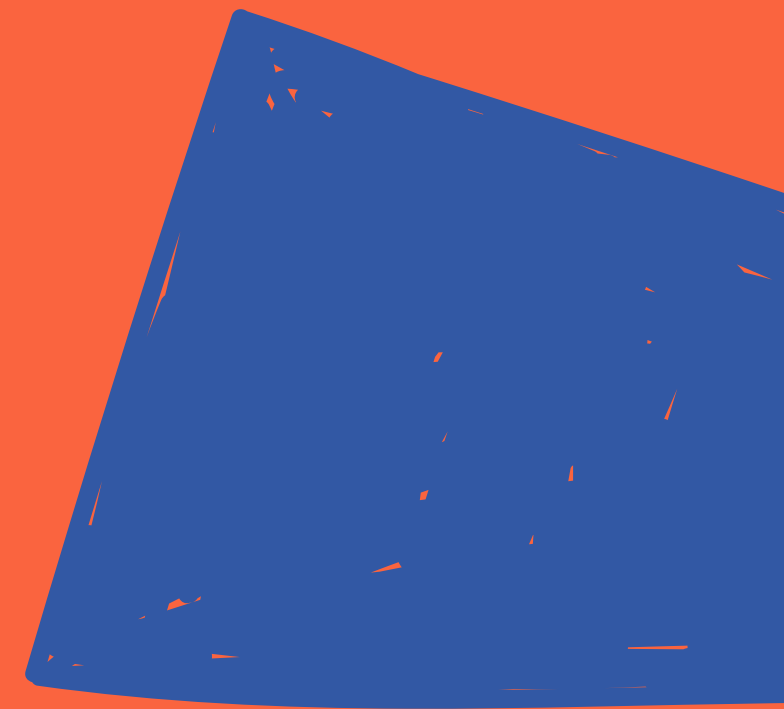


O tej propozycji chłopca wspomniała pani Chotomska, w wywiadzie udzielonym z okazji 5 rocznicy ukazywania się w TV Jacka i Agatki. Wydrukowany on został w październikowym numerze „Kuriera Polskiego” w 1967 roku. Ale dziennikarka, która go przeprowadzała, pani Zofia Zdanowska, nie potraktowała marzenia chłopca obojętnie. Powiedziała o nim kierownikowi działu łączności z czytelnikami, redaktorowi Włodzimierzowi Karwanowi, a on wpadł na pomysł, aby stworzyć dziecięce odznaczenie. Bo niby dlaczego dzieci nie mogłyby nagradzać dorosłych. Doskonale wiedzą, kto jest ich prawdziwym i najlepszym przyjacielem, okazuje im serce, daje radość. Przecież nikt i nigdzie nie ustalił, że tylko dorośli mają prawo do przyznawania rozmaitych odznaczeń.





I oto kilka dni później, w telewizyjnej dobranocce, Jacek i Agatka opowiedzieli, że jest pomysł stworzenia orderu, który nadawałyby tylko dzieci i tylko tym dorostym, których uznają za swych najlepszych przyjaciół. Jeśli więc podoba im się ta propozycja niech wezmą udział w konkursie na projekt Orderu Uśmiechu, a swoje listy wyślą do redakcji „Kuriera Polskiego”.





Projekt Orderu Uśmiechu stworzyła dziewięciolatka, Ewa Chrobak, która od talerzyka i szklanki odrysowała słońce. następnie ręcznie dorysowała nierówne promyki.

To właśnie jej projekt został wybrany z ponad 44000 innych przez jury .



**ORDER UŚMIECHU DOSTAJE SIĘ ZA
TWORZENIE TAKIEGO ŚWIATA, KTÓRY JEST
PRZYJAZNY, BEZPIECZNY DLA DZIECI,
POLEPSZA ICH DZIECIŃSTWO. OTRZYMUJE SIĘ
GO NIE ZA UŚMIECH A ZA KONKRETNE
DZIAŁANIA, KTÓRE WYZWALAJĄ UŚMIECH
NA TWARZACH NAJMŁODSZYCH.**

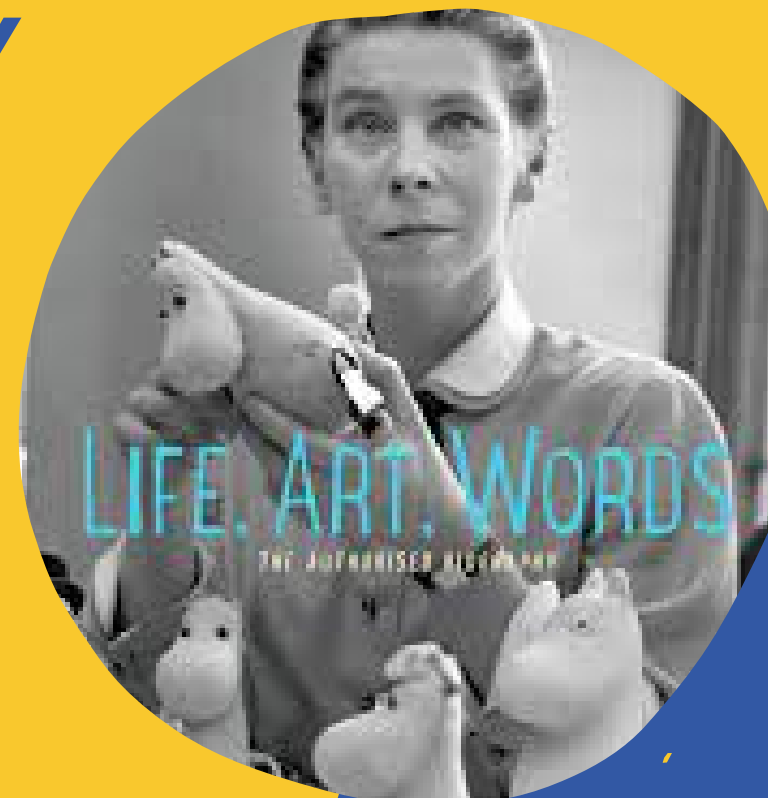


**DO TEJ PORY OD
CHWILI NADANIA
PIERWSZEGO ORDERU
UŚMIECHU, DZIECI
NAGRODZIŁY NIM
BLISKO 900 OSÓB Z
PONAD 40 KRAJÓW
ŚWIATA. WŚRÓD
KAWALERÓW ORDERU
UŚMIECHU SĄ TAKIE
OSOBISTOŚCI JAK:**



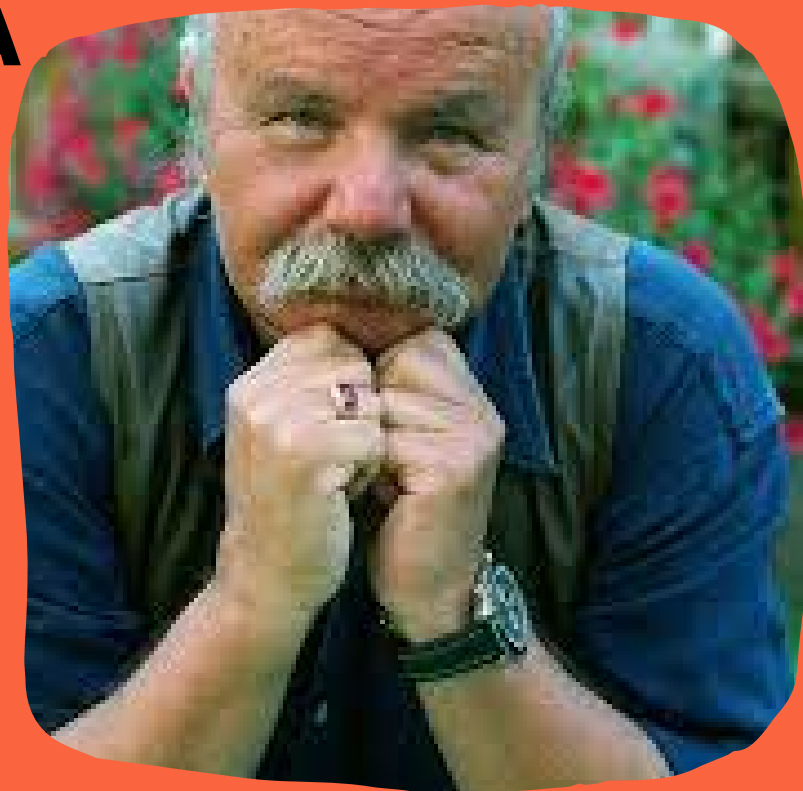


- JAN PAWEŁ II
- DALAJLAMA
- MATKA TERESA Z KALKUTY
- TOVE JANSSON



KAWALEROWIE ORDERU UŚMIECHU

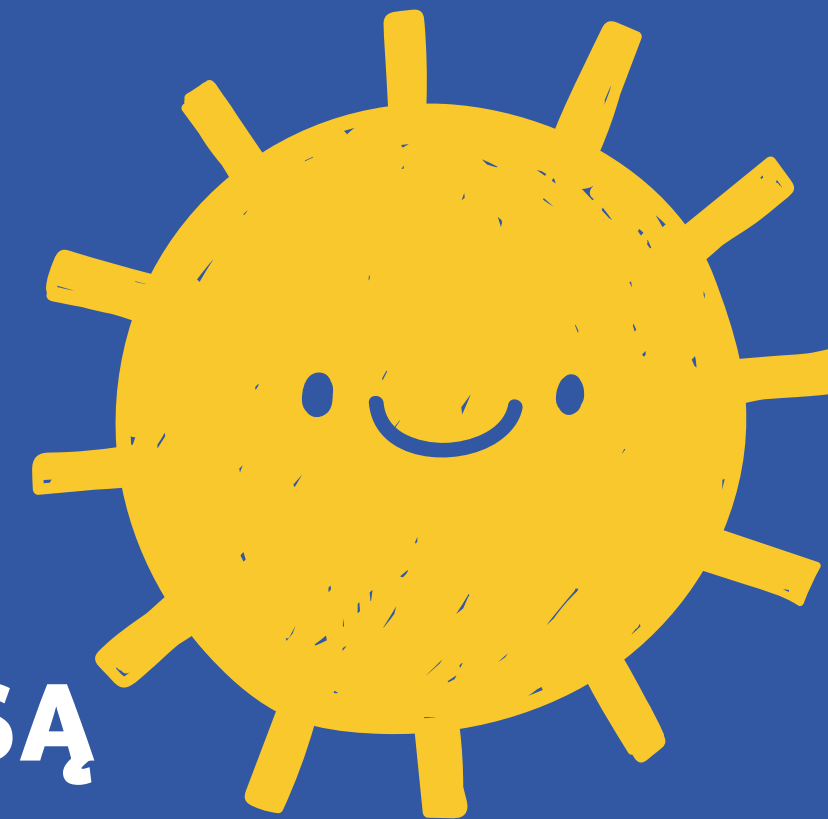
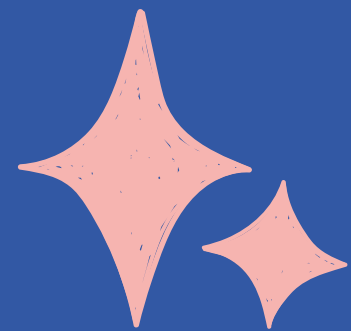
- **ASTRID LINDGREN**
- **KRÓLOWA SZWECJI SYLWIA**
- **JOLANTA KWAŚNIEWSKA**
- **MAREK KOTAŃSKI**
- **IRENA SENDLEROWA**
- **MAJKA JEŻOWSKA**



KAWALEROWIE ORDERU UŚMIECHU

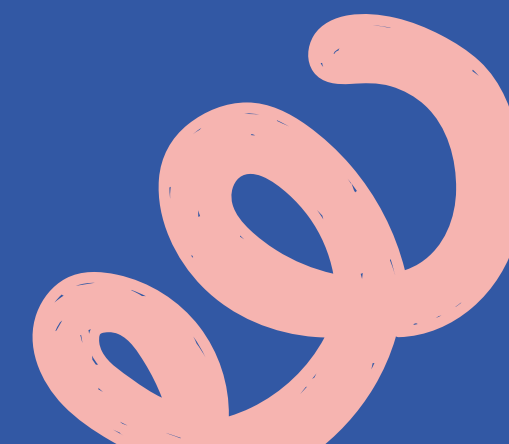
- JAKUB BŁASZCZYKOWSKI
- JERZY OWSIAK
- PAPCIO CHMIEL
- ANNA DYMNA
- JANINA OCHOJSKA
- ROBERT LEWANDOWSKI



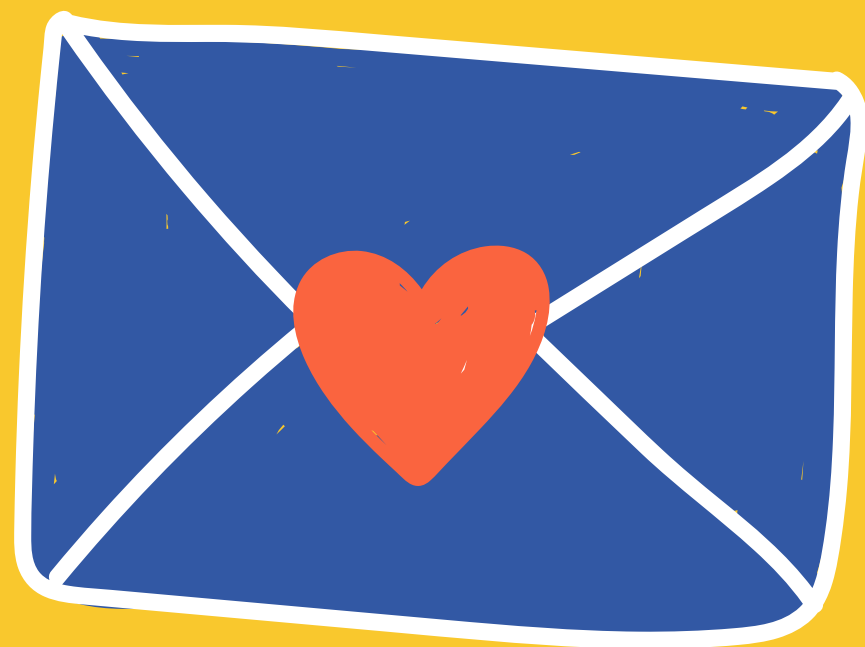


**CEREMONIA WRĘCZENIA ORDERU
DEKORACJA ODBYWA SIĘ W SZKOŁACH,
TEATRACH, DOMACH KULTURY. ZAPRASZANE SĄ
NA NIE DZIECI, CZĘSTO RÓWNIEŻ TE, KTÓRE
SKŁADAŁY WNIOSEK. PASOWANIA DOKONUJE
JEDEN LUB KILKU CZŁONKÓW KAPITUŁY.**

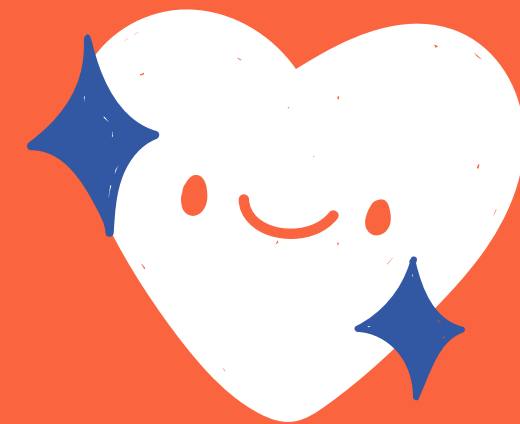
**LAUREAT POWINIEN WYPIĆ SOK Z CYTRYNY I
UŚMIECHNAĆ SIĘ.**



**WSRÓD ZACNEGO GRONA KAWALERÓW
UŚMIECHU SĄ LUDZIE ŻYJĄCY BLISKO
NAS:
TOMASZ SKÓRA**



**“KIEDY ŚMIEJE SIĘ DZIECKO,
ŚMIEJE SIĘ CAŁY ŚWIAT”**



JANUSZ KORCZAK

